

53 w 2023 (463)

Felieton: Architektura munduru

Data publikacji: 01.12.2023 / Autor: Wojciech Kądziołek

W szkole mówiono mi, że zeszyt to wizytówka ucznia. Po wzięciu przypadkowego kajetu i odczytaniu notatki, dobry nauczyciel może ponoć określić charakter autora. Jego sumienność, pracowitość, staranność etc. Nie wiem, czy jest to prawda, natomiast zgodnie z moim doświadczeniem w wielu przypadkach sprawdziło się już określenie tego, jakim kto jest harcerzem na podstawie jego munduru. W czasie wieloletnich obserwacji zauważyłem, że występuje kilka stylów. Owe style mundurów pozwoliłem sobie podzielić na kilka moim zdaniem najbardziej widocznych. Dla ułatwienia zestawiałem je z trendami w sztuce. Być może nie zawsze są to skojarzenia dla wszystkich widoczne na pierwszy rzut oka. Myślę jednak, że wielu to pomoże i ułatwi nazewnictwo. Dlatego zachęcam do zapoznania się z moją teorią i próby przyporządkowania swojego, ale i własnych znajomych mundurów do jednego z wymienionych stylów. Albo dalszej zabawy i wymyślania kolejnych.

Romański [w wydaniu Polskim]

Myśląc o stylu romańskim przychodzą nam na myśl grube mury, niskie framugi drzwi oraz okien, gołe i wiejące zimnem kamienne mury. Styl ten przypomina nam ascezę Antoniego Pustelnika i pokutnicze życie Szymona Słupnika. Do tych pięknych cnót nawiązują też harcerze noszący mundury w tym stylu. Po pierwsze wyrzekają się oni długich rękawów, chcąc umartwić się poprzez wiecznotrwały chłód. Aby przypadkiem zaś, nikt poleceniem służbowym nie odebrał im tego wyrzeczenia, noszą po prostu przykrótkie rękawy. Dodatkowo mundur winien być lekko sprany i z kilkoma rozdarzami, a to po najeździe Tatarów w XII wieku, a to po walce z dzikiem. W końcu lekko nadgryzione zębem czasu elementy wystroju. Odstające rogi naszywek, których ntki przetały się w czasie pierwszej krucjaty, przekreślony krzyż, pamiętający jeszcze reakcję pogańską. Pagony zerwane przez silną wicherę. Wystroju dopełnią jeszcze zjeżdżające przy każdym kroku coraz niżej sztuce (*inaczej: getry*).

Gotyk [również krakowski]

Styl zamieszkujących Francję barbarzyńców. Budynki, których końce nikną w cieniu, wzbudzając niekiedy pytanie: Po co tyle wolnej przestrzeni pod sufitem? Swego czasu najnowszy krzyk mody znad Loary. Aby oddać ten nadmiar miejsca nosi się nieco za dużą koszulę mundurową, szczególnie istotne są tu rękawy - lekko

zakrywające knykcie, nawiązując co rodzimej odmiany “krakoskiej” i jej wież sił lub zawijane na dwa razy mankiety zainspirowane łukami przyporowymi, znanymi znanad Renu. W końcu nawiązania objawiać się będą modą a’la Ludwik IX: Smukłe, zwężane spodnie bojówki, lub utrzymane w tradycyjnym dla Kapetyngów błękitnie jeansy. Można nawiązać do innych władców, Godfryda V, wkładając za pasek rogatywki gałązkę jałowca, czy Albrechta III, zakładając na głowę ruciany wieniec. Dodatkowo wysokie buty np. glany, wskazujące na barbarzyńskie korzenie tego stylu.

Renesans

Powrót do wspaniałych wzorców antyku. Kult piękna, stawiający szczególnie na to, co wewnętrzne i naturalne, styl rozkochany w Italii, lekki i symetryczny. Jednak jak zachować symetrię na harcerskim mundurze? Nie jest to proste, a momentami zdawałoby się wręcz niemożliwe. Nie można mieć wszak dwóch krzyży po dwóch stronach, czy też bliźniaczo założonych sznurów. Zatem wyznawcy tego stylu próbują nie tyle osiągnąć symetrię, ile zminimalizować asymetrię. Będą zatem maksymalnie zmniejszać ilość elementów znajdujących się na mundurze. Na pagonach nigdy nic nie będzie się znajdować. Brak lub minimalna ilość naszywek i odznak, symbolizuje też kult piękna. Tak jak ciało jest idealnym tworem, tak samo mundur sam w sobie jest idealny i nie ma potrzeby go upiększać. Wszystkie elementy winny być tego samego odcienia zielonego, aby wydawały się niepodzielną całością, niczym marmurowe rzeźby.

Barok

Kojarzy nam się ze złotem, przepychem, połyskiem, drogimi kamieniami. Jeśli zaś środki na to nie pozwalają, z doskonałą imitacją złocień, iluzjami i barwnymi malunkami. Budowie tego stylu miały bowiem przyciągać wzrok i wzbudzać zachwyty. Najłatwiej na mundurze oddać to ukazując wszelkie posiadane zaszczyty i zasługi. Liście dębowe pod krzyżem, oczywiście wybitym, złota lilijka na nakryciu głowy, koniecznie medal lub przynajmniej jego baretka. Wszelkie zdobyte odznaki, najlepiej utrzymane w złotych odcieniach. Naszywka, najlepiej ze służby na ŚDM w Panamie, kiedy dokonywało się bohaterskich czynów. Lilijka instruktorska najlepiej przepasana flagą (niech wszyscy wiedzą, skąd jesteś), podkreślając dodatkowo opór przeciwko szwedzkim najeźdźcom. Nakrycie głowy albo sarmackie – rogatywka, albo fanaberyjne, im bardziej, tym lepiej. Dość dobrze sprawdza się w tym temacie furażerka. Do nakrycia głowy dodatki, najpopularniejsze to oczywiście pióra, najlepiej krzykliwie, bażancie, czy pawie. Byle nie orle! Wszak one wraz z peleryną i kapeluszem a’la Sabała tworzą styl podhalański. Szczególnie zażarci wyznawcy baroku skorzystają jeszcze z możliwości zastąpienia wszystkich guzików złotą ich wersją.

Rokoko

Styl regencji we Francji. Uznawany albo za rozwinięcie baroku, albo za początek zrywania z jego zasadami. Ciekawostka: styl ten wprowadza porcelanę, więc aby wpisać się w tak zdające się wewnątrznie skłóconymi zasady, należy poważnie się zastanowić. Po pierwsze zatem, należy zachować mnogość elementów, niczym w baroku. Jednak nie należy popadać w przesadę z tą ilością złota! Miast niego lepiej ukazać pamiątki ze swych licznych wojaży. Rzeźbiony przez Aborygenów suwak, róg (a właściwie szofar) otrzymany w Jerozolimie, zdobyta w ramach wymiany amerykańska odznaka czy naszywka. Na rękawie wiele okolicznościowych sprawności. W końcu czarny, brązowy lub piaskowy kapelusz, a przy nim symbolizująca funkcję słowacka przypinka i tak jak w baroku pióra. Do tego niskie, lecz solidne buty.

Klasycyzm

Styl dla mnie kojarzący się z umacnianiem władzy, czyli z silnym przywódcą. W architekturze nade wszystko przywodzi na myśl wiedeński kościół św. Karola Boromeusza i waszyngtoński kapitol. Z silną władzą najlepiej na mundurze wiąże się krajka (inna niż środowiskowa). Dodatkowo może być spięta spinka, choć nie jest to konieczne. Konieczna jest natomiast rogatywka, nie tylko nawiązująca do szwolereżyjskich amarant, przywodzi też na myśl kosynierów Kościuszki. A tego wodza powstania i jego poczynąń za oceanem symbolizować może również noszona bezpośrednio na szyi lub na kołnierzu chusta. Klasycyzm niesie ze sobą i modę zachodnią, zatem jego prawdziwi wyznawcy sztuce ozdobią podwiązkami.

Historyzm

Niezbyt obecnie popularny, choć w swojej idei bliski podstawom wychowania harcerskiego. Wszak najlepiej uczyć w grze, w życiu, a nie nudnym wykładem. Starsi instruktorzy w myśl tych założeń, ubiorą mundur jeszcze z ZHR r. z. 1918, dumnie wypinają pierś na której pysznić się będzie naszywka ze zlotu w Spale. U najodważniejszych krzyż wciąż zdobić będzie biało-czerwona podkładka.

Biedermeier

Wygodny styl mieszczański wielu ma wielbicieli, nic zresztą w tym dziwnego. Pozwala połączyć lekkość i wygodę z regulaminem, z najmniejszą dla obu szkodą. Sam mundur na pierwszy rzut oka się nie wyróżnia. Jednak po wnikliwym przyjrzeniu się zauważymy brak guzików przy kołnierzu czy patek na kieszeniach koszuli mundurowej. To łatwo rozpoznawalne znaki, że nie została ona zakupiona w [składnicy](#). Zwykle to wojskowe odzienie dostosowane do wymogów harcerskich.

Powodów takiego wyboru może być wiele, niższa cena, chęć posiadania oddychającego materiału, względy estetyczne... Zwykle spodnie również są wojskowymi, a w zimie niektórzy ubiorą spodnie trzy-czwarte, pumpy. Do nich zaś normalnie sztuce i wykładanki (inaczej: wyłogi, wywijki). Na wiosnę, w lecie i wczesną jesienią za ucho wielbiciel biedermeierizmu zatknie zwykle kwiatek. Głowę niekoniecznie będzie zdobiło nakrycie głowy, lepsze wytchnienie oczom dają wszak ciemne okulary. Od paska do kieszeni spodni może puszczony być drobny łańcuszek, na jego końcu znajduje się nóż, a takie zabezpieczenie nie tylko utrudni jego zgubienie, lecz i ułatwi wyjmowanie. Na mundurze znajdzie się miejsce na pewną ilość odznak i przypinek, wśród nich szczególne miejsce zajmują zwykle te wykonane z drewna. Wiele elementów munduru może być odziedziczonych po ojcu, czy dziadku, jeśli był wojskowym lub harcerzem. W najgorszym wypadku pozyskuje się je z demobilu lub od seniora ze szczepu. W szczególnie podniosłe święta, czy też w razie wystąpienia w poczcie sztandarowym, mundur uzupełniony zostanie białymi rękawiczkami. Zresztą elementów jakie mogą się tu pojawić jest jeszcze wiele, najważniejsze, żeby zachować wygodę i pewną dozę rodzinnego ciepła.

Neo

Jeśli pamiętacie jeszcze początkowe style ubioru, można starać się je odtworzyć, korzystając z nowoczesnych i postępowych rozwiązań. To style neo. Neoromański cechuje się wiecznie podwiniętymi rękawami lub po prostu ścięciem ich na krótko. Neogotycki to zawsze noszone (nawet przy największym skwarze) długie spodnie, nierzadko zamiast klasycznych bojówek wybierane są tu spodnie w kantkę a'la lord Galux. Neobarok to ryngrafiki, złożone z kolorowych koralików różańce, krzyżyki. W końcu neoklasycystyczny to wszelkiej maści płaszcze, peleryny, a w przypadku braku funduszy pałatki. Dodatkowo w stylu nowym popularne są laski skautowe. Niehaftowanie sprawności (czy teraz nienaszywane ich naszywki) i wysokie ciężkie buty lub zupełnie na odwrót – niskie lekkie buciki. Chodzi jednak o ukazanie naszej wszechstronnej wiedzy na temat przeszłości i olbrzymiego doświadczenia, które pomaga nam nieraz odtworzyć styl dokładniejszym niż to, jak wyglądał on niegdyś.

Modernizm

Prosty i szykowny. Mundur posiadać będzie tylko kilka (do czterech) najważniejszych odznaczeń, obowiązkowo krzyż harcerski i odznakę spadochronową. Do tego skórka zuchmistrzowska (jeśli może być noszona) i baretka medalu, najlepiej harcerskiego. Wojskowe buty, w które wpuszczono bojówki, lecz jeśli jest ciepło, to spokojnie można założyć krótkie spodnie, sztuce i wykładanki. W zimniejsze dni zaś niekiedy koszulę mundurową przykryje płócienny, oliwkowy płaszcz wojskowy. Na głowę najlepiej beret, do którego niezbyt przywiązani do koszerności stylu, poza lilijką, przypną orzełka. Dłonie zaś często przysłaniać będą

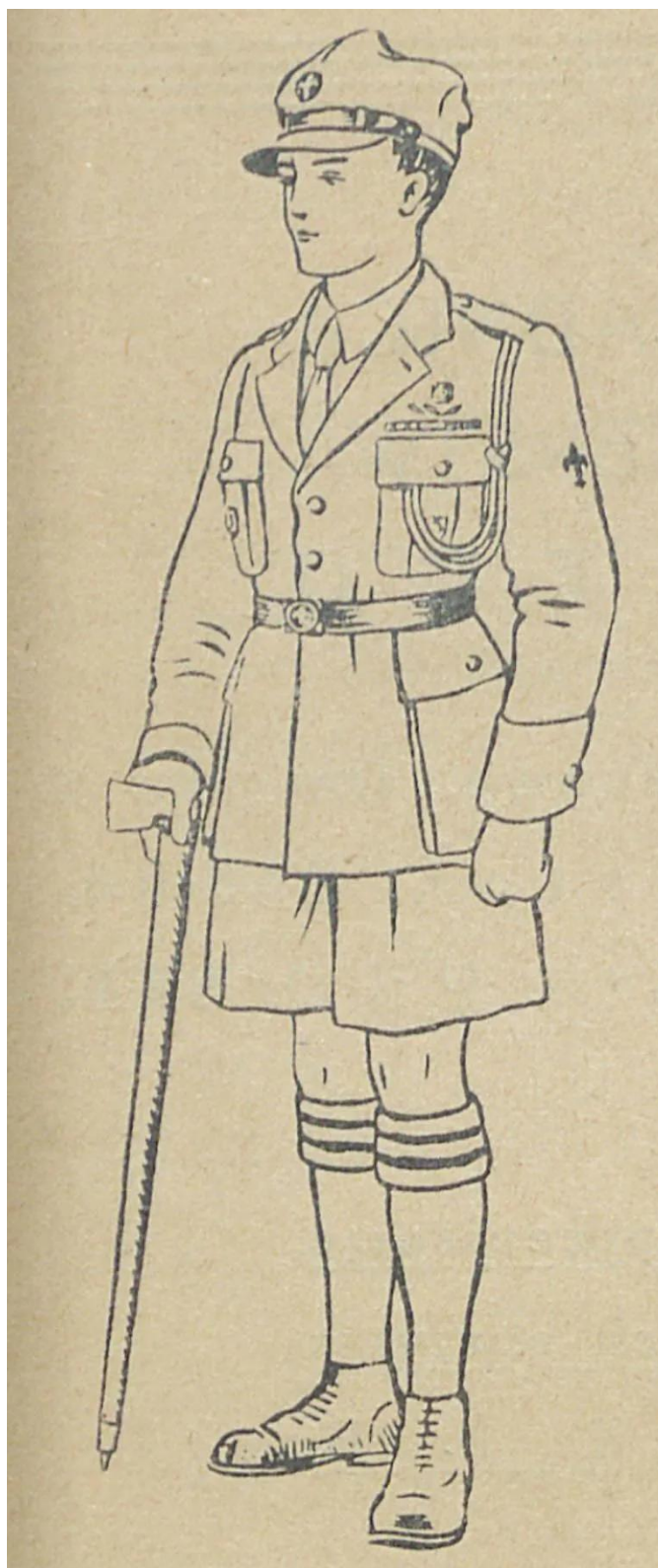
rękawiczki, koniecznie skórzane, w czarnym kolorze.

Brutalizm i socrealizm

Przywrócenie władzy zwykłym ludziom, lecz i brutalne ukazanie, jak nieprzystający do współczesności jest mundur. Wyznawcy tej koncepcji dbają o użytkowość. Przed zimnem najlepiej chroni ich komin (noszony do munduru), pojawia się druga chusta, noszona na wszelkie sposoby. Wyśmienicie sprawdzają się spodnie w kamuflażu, a niekiedy i czarne lub granatowe. Jako obuwie ubrać można na elegancko lakierki, do biegania halówki (koniecznie w jaskrawych kolorach), w lecie sandały czy nawet klapki. Przy wielkim upale warto zrezygnować ze sztuc i wykładek, te drugie zawsze zresztą lepiej zastępować skarpetkami, ledwo wyciągającymi noski zza cholewek obuwia. Aby uchronić się od odparzenia w ciepłe dni, pod mundur należy założyć podkoszulek. W zimne coś z długim rękawem, szczególnie gdy dla wygody nie opuszcza się rękawów. Na głowę czapka z daszkiem lub wełniana z kolorowym pomponem. Obrazu dopełnia zwykle jeszcze bluza z kapturem.

Lokalne style

Istnieją jeszcze lokalne odstępstwa, które przyrównywać by można do innych stylów, czy też ich lokalnych odmian. Na przykład noszenie koszuli zapinanej na zamek błyskawiczny, grubego wełnianego munduru de facto bluzy, chodzenie na boso, ciupagi, kolorowe frędzle, etc.



Nasze mundury są zwykle niczym katedra Wawelska. Złączone z kilku stylów, lekko wymieszane i poplątane. I choć mundur jest wizytówką harcerza, trzeba go nie tylko mieć, ale i umieć nosić, zaś nieraz bywa to nawet istotniejsze (wyłażająca ze spodni koszula przywodzi na myśl tylko radzieckich żołdaków, a nikt chyba nie chciałby być

z nimi kojarzony). Czy któryś z tych stylów jest moim zdaniem najlepszy? Wnikliwy czytelnik na pewno wpadnie na trop. Niemniej druhu, jakiego munduru byś nie nosił, ważne jest, żebyś czuł się w nim dobrze i aby dana konwencja była Twoim własnym wyborem, a nie nakazem innych. Bądź z niej dumny i umiej uargumentować (a przynajmniej nie wstydz się) czemu nosisz na sobie akurat to, a nie coś innego.

A może są jakieś jeszcze elementy, które rzuciły się w Twoje oczy, Czytelniku? Koniecznie się tym podziel i porównaj, do jakiego stylu (niekoniecznie wymienionego) najlepiej pasują.

zdjęcie z nagłówka: Plantin-Moretus Museum

[Wojciech Kądziołek](#)

Szczepowy szczepu 5 KDH "Wichry", referent ds. zuchów Małopolskiej Chorągwi Harcerzy. Krakauer, wychowany w Bronowicach Małych. Zainteresowany antropologicznym ujęciem historii i starający się je uprawiać.